

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł. i od 4—6 popoł.

„Raduje się serce“

W Polsce rozkrzewiło się obozownictwo na dobre. Nie mówię o obozach ćwiczebnych, które odgrywają w wojsku dużą rolę przy wyszkoleniu oddziałów w służbie polowej, ani o obozach koncentracyjnych, ale mam na myśli obozy, organizowane dla młodzieży w tym celu, aby w nich nabrała hartu ciała, zaprawiła się fizycznie, wypoczęła po 10-cio miesięcznej pracy w murach, aby nauczyła się współżycia z przyrodą i t.d. Cel piękny i bardzo pożyteczny. A jednak mało młodzieży — stosunkowo do swej liczby — z obozownictwa korzysta może. Nie dlatego żeby nie chciała, ale że samo społeczeństwo, sami rodzice, nie doceniają jeszcze znaczenia życia obozowego. Jedni się boją o swych pupilów i lalusiów, inni drżą na wspomnienie niewygód pozornych, — nni jeszcze mają te i owe przyzwyczajenia. Najwięcej jednak jest takich, którzy radziby dzieciom „przychylić nieba“, ale żałują wydatków.

— Gdy będzie synek starszy, to co innego! Dzisiaj ma jeszcze czas. Zepsuje się, zdemoralizuje — morderstwu.

— To jeszcze nie! Słyszałam, że dzieciaki się zaziębiają, że niezdrówia wodę piją, że nawet umierają...

— Słowo daję, posłałabym córeczkę na obóz, ale — dalibóg nie mogę. Muszę jechać z nią zagranicę, bo tu doprawdy dziczej. Tam pozna świat, jest ciągle ze mną. Nie usłyszy marnego słowa, wyśpi się, naje, wyjeździ. Manier nabędzie... Języki pozna lepiej. Polskę ma jeszcze czas poznać...

Wszystkie te wiadomości, rozmówki pochodzą z gazet, w których pisze się bez namysłu. Czasem z tej skarbnicy coraz to nowsze źródła dla podsycań swego życia.

I dlatego mogę powiedzieć śmiało, że jest u nas nie tak źle, ale coraz lepiej. A gdy upłyną znowu lata, gdy „starych“ zabraknie, wtedy będzie jeszcze lepiej. Może nawet nastaną czasy hyperprodukcji radości życia, może nikt się nie zastarzeje, może...

Gawędźmy jednak dalej... o obozach już tylko. Jest lato w całej pełni, zbliżają się ferie, zapelniają się szosy pojazdami, lasy rozgwarem, rzeki „nagusami“, plaże się zaczerwieniają na cielisto i czekoladowo, rozdudniają się góry hej-haniem turystów, roześmieje się życie, jak słonko poranne. A gdy cisza zalegnie pod namiotem nocy, roztykotają się serca, rozlegnie się chrapanie i razem z muzyką obrzydłą żab nastanie godzina wypoczynku do samego ranka.

Tylko kroki wartownika i lampka u wejścia do obozu świadczą o tym, że wewnątrz

życie ludzkie, młode przycichło. Nie nadługo... do pobudki.

I znowu to samo: chichot radosny, chlusta wodą, ziewnięcie, przeciągnięcie, ale radość, śmiech, ruch, swoboda...

„Kiedy ranne wstają zorze“, — wtedy cisza niknie, wtedy milknie grymas, wstaje dyscyplina, ziemia idzie na służbę ludziom, gniew się, faluje, słońce pracuje, woda wzywa, las wzywa... Obóz pustoszeje. I znowu chodzą wartownicy, ale nie słychać jego kroków, bo gwar kuchcików głośniejszy, bo wartownik istotnie się coś zdarzy, ale ludzie lubią generalizować wypadki, urabiać je według własnej jeszcze fantazji, byle się bronić przed naleciałościami „dzisiejszych czasów“.

— Dawniej — człek — paniedzieju — nie znał sportu, obozów i lepiej mu było. Dzisiaj — paniedzieju — wymyślił: sport, rekordy, kostjomy, swoboda, liberalizm, demokratyzowanie, prędkie dojrzewanie — i Pan Bóg wie co jeszcze!

Ale na szczęście nie wszędzie się to słyszy. Nie wszędzie są malkontenci, gadulscy, zacofańcy. Coraz mniej spotyka się „starszych ludzi“. Przyzwyczajamy się bowiem do określenia wieku u ludzi — nie według lat życia, ale według zasad i poglądów na życie, według t. zw. skali postępu. I chociaż głowa siwiuteńka, ale krok rażny, oko wesołe, uśmiech na ustach, poglądy młode, żywe, udział w igrzyskach sportowych, grach i zabawach sportowych, na trybunach... radość, młodość... życie.

Młodzież i „starsi“ garną się więc do życia, czerpią z niego radość, zadowolenie, znają wartość przyrody, słońca, wody, powietrza, ruchu. Dlatego zdaje się niektórym jeszcze starszym, że

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE St. Ostałowski w Wilnie

ul. Montwiłłowska Nr 11

przeprowadza budowę studzien artezyjskich, roboty poszukiwawcze za wodą mineralną, zakładanie wodociągów i t. p.

młodzież prędzej dojrzewa, że jest „mądrzejsza“ nad swój wiek. Rodzinne życie takiej młodzieży nie wystarcza: szuka szerszych kół, pełniejszej swobody, większego widnokręgu. Nie wystarcza jej przechadzka o godzinie 4 popołudniu, gra w krękieta na cianem podwórku, pływanie w rodzinnej wannie raz tylko na tydzień... Młodzież zdobywa samorzutnie coraz więcej boisk, pływań, biegni, gór, łąk, wody, słońca... Młodzież opanowuje przyrodę i poznając jej wartości, czerpie smutny, że musi obrać służbę nudną, choć odpowiedzialną...

Przystaje na chwilę w zady mie....

A zdala dolatuje chórny śpiew:

„Raduje się serce, raduje się dusza“....

Niema, jak życie w obozie....

„Reduta“. Cezet.

Dr. med.

D. LUBICZ

praktykuje latem w Druskienikach
ul. Ś-tego Jakuba 9.

NOWINY DNIA

Z GRODNA Osobiste

Zastępca d-cy O. K. III gen. Frank rozpoczął korzystanie z 6-cio tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Jubileusz kapłański

Ks. Suchcicki dziekan tutejszego O. K. obchodzi w roku bieżącym jubileusz 25-cio lecia święceń kapłańskich. Tutejszy garnizon, pragnąc uczcić jubileusz swego ukochanego duszpasterza, powołał specjalny komitet, który zajmie się urządzeniem obchodu dla zasłużonego jubilata.

Z życia naszego garnizonu

W dniu wczorajszym Zarząd Oficerskiego Klubu Garnizonowego żegnał bankietem swego viceprezesa ppułk. Burgiela, odchodzącego, jak to już pisaliśmy, na stanowisko szefa intendencji

do Lublina. Podczas bankietu doręczono p. ppułk. Burgielowi cenną papierosnicę inkrustowaną złotem.

W sprawie teatru

Ze sfer najbardziej miarodajnych nadesłano nam z Warszawy wiadomość, że jutro zwołane zostaje posiedzenie Zarządu Głównego Z. A. S. P.-u dla rozpatrzenia sprawy p. dyr. Bronisława Skąpskiego w związku z oddaniem mu przez Radę Miejską dzierżawy teatru na sezon nadchodzący i udzielenia konwencji na prowadzenie teatru w Grodnie.

Równocześnie informują nas, że poprzednio zajęte stanowisko przez Z. A. S. P., jak i ubieganie się o teatr w Grodnie, a w szczególności ogłoszony ostatnio list, powzięte było na skutek błędnego inspirowania tej instytucji.

Dowiadujemy się także, że jednym z reżyserów i dyrektorem administracyjnym będzie znany artysta p. Stanisław Skalski, członek Zarządu Głównego Z. A. S. P.

Z radością dowiedzą się też miłośnicy teatru naszego, że współpraca przyrzekł już na reżysera p. Jerzy Kosowski, kierownik zespołu „Reduty“, który dał się już za czasów „Reduty“ chlubnie poznać w Grodnie i znakomita bohaterka „Reduty“ p. Kosowska i Galowa. Dalsze pertraktacje, o zaangażowanie znanych sił aktorskich trwają i nie należy wątpić, że tegoroczny zespół aktorski będzie pierwszorzędny.

Subwencja dla teatru D. O. K. III

Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało dla teatru D. O. K. III subwencję w wysokości 3000 zł.

Jak się dowiadujemy poważny ten zasilek obrócony będzie całkowicie na inwestycje, a przede wszystkim ulepszenie instalacji świetlnej.

Nasi milusińscy



Chętnie wracamy zawsze do widoku naszych milusińskich, to też podajemy już 6-ty fragment z przedszkola Rodziny Wojakowej w Grodnie.

Zebranie i pochód protestacyjny

Dziś odbędzie się o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie zwołane przez Federację Związków b. Obrońców Ojczyzny. Celem zebrania jest uchwalenie masowego protestu ludności m. Grodna, bez względu na narodowość, wyznanie, różnice polityczne czy społeczne—w formie masowego pochodu manifestacyjnego, jaki przejdzie ulicami m. Grodna w dniu 13 b.m. celem zaprotestowania przeciw:

1) Ogólnemu terrorowi antypolskiemu, w szczególności gnębieniu szkolnictwa polskiego w Niemczech.

2) Zakusom niemieckim na Północ, Pomorze i Śląsk.

3) Niemieckim gwałtom i prowokacjom nadgranicznymi.

4) Gwałtom i prowokacjom niemieckim plebiscytowym w 1920 r. na t. zw. „Mazurach Pruskich”.

5) Stanowi wojennemu wymierzonym przeciw Polakom, oraz systematycznym pogromom przeciw Polakom na Litwie, tudzież niszczeniu tam szkolnictwa polskiego.

6) Doszczętnemu wyniszczeniu ludności polskiej w Z. S. R. R., szczególnie w Białorusi Sowieckiej i Sowieckiej Ukrainie.

Poszczególne organizacje oraz ugrupowania stawiają się do pochodu ze sztandarami swymi, tudzież transparentami okolicznościowymi.

Regaty na Niemnie

W dniu 2-go sierpnia Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno” urządza regaty na Niemnie. Szczegółowy program podamy niebawem.

Kredyty dla rolników

W ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja pp. ministrów Skarbu Matuszewskiego i Rolnictwa Janta-Polczyńskiego w sprawie kredytów dla rolników. W konferencji wziął również udział dyrektor departamentu dr. R. Rose. Omawiano kwestję dostarczenia rolnikom kredytów na nadchodzącą jesienią kampanię rolną, oraz zasadniczo poruszono sprawę obniżenia oprocentowania kredytów rolnych.

Scena, estrada i ekran

Jutro w teatrze miejskim rewja warszawska z udziałem p. Cieleckiej doskonałej śpiewaczki operowej i p. Dobrowolskiego humorysty i satyryka politycznego i innych.

W niedzielę występ chóru składającego się z 70 osób wydziału kultury i oświaty przy magistracie warszawskim. Pokup na bilety duży.

Nocne dyżury aptek

z piątku na sobotę apt. Ottowicza Dominikańska 9.

z soboty na niedzielę apt. Ottowicza Dominikańska 9.

Z OKOLICY Miasteczko Różanka poszło z dymem

Wczoraj wybuch straszny pożar w miasteczku Różanka, pow. szczuczynskiego, który prawie doszczętnie strawił całe miasteczko.

Ocalała jedynie szkoła, kościół i kilka budynków od strony południowej.

Na ratunek przybyła straż ogniowa ze Szczuczyna i Lidy. Straż była jednak bezsilna, gdyż w całym miasteczku dał się odczuwać dotkliwie brak wody.

W przeciągu 4 godzin spalono doszczętnie około 70 budynków, w tym urząd pocztowo-telegraficzny i posterunek policji państwowej.

W czasie pożaru w jednym z pałaców się domów, wybuchł ukryty tam granat, który ciężko zranił miejscowego mieszkańca, niejakiego Kułakowskiego.

Z miasteczka Różanki zostały jedynie dymiące zgłiszcza.

Przygotowania komuny na niedzielę

Na Wileńszczyźnie rozwinięły ostatnio agitatorzy sowieccy wzmożoną działalność. Rozsypują oni tam masami odezwy, wzywające do organizowania demonstracji ulicznych i stawiania oporu policji. Odezwy te drukowane w Mińsku, rozpowszechnione są na polecenie Moskwy, przygotowującej na nadchodzącą niedzielę „Dzień antyfaszystowski i antymilitarystyczny”.

Z KRAJU Doroczny Zjazd Legjonistów

Doroczny Zjazd Legjonistów odbędzie się w bieżącym roku w Radomiu w dniu 10 sierpnia.

Program obchodu następujący: 9 sierpień:

7.30 wiecz.: Capstrzyk orkiestr. 8-a wiecz.: Uroczyste otwarcie lokalu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny—przemówienie gen. Góreckiego.

10 sierpień:

9-a rano: Złożenie wieńców przez delegacje na grobach Nieznanego Żołnierza i Legjonistów.

10-a rano: a) Msza Polowa, kazanie biskupa Bandurskiego;

b) poświęcenie, wbijanie gwoździ i doreczenie sztandarów inwalidom wojennym i Okręgowemu Związkowi Legjonistów w Radomiu; e) odsłonięcie pomnika „Czynu Legjonów”; d) defilada.

1-a po poł.: Wspólny obiad legjonowy.

4-a po poł. Akademia: a) słowo wstępne Prezesa Związku Legjonistów płk. Sławka; b) odczyt Komendanta Piłsudskiego—ewent. gen. Rydza-Śmigłego.

7-a wiecz.: Kolacja.

8-a „Wieczornica dla członk. Zjazdu.

9-a wiecz.: Raut.

Krwawa tragedia miłosna w War- szawie

W hotelu Europejskim w Warszawie rozegrał się wczoraj krwa wy epilog tragedji miłosnej.

Przed drzwiami, wiodącymi do apartamentów Nr. 249 padły strzały rewolwerowe, oddane przez właściciela domu przy ul. Senatorskiej 6, Edwarda Piotrowskiego do zajmującego wymienione apartamenty hr. Roberta Smorczewskiego.

Przy boku hr. Smorczewskiego jak się okazuje — mieszkała też małżonka jego, która niedawno rozwiodła się z Piotrowskim.

Wczoraj wieczorem Piotrowski zapukał do drzwi apartamentów hr. Smorczewskiego, oświadczając, że chce się widzieć ze swoją b. małżonką, hr. Smorczewski zastąpił mu jednak drogę, nie chcąc go wpuścić do środka.

Piotrowski dobył wówczas rewolweru i strzelił dwa razy do hr. Smorczewskiego. Oba strzały były celne. Hr. Smorczewski trafiony w brzuch, upadł, brocząc krwią. Na miejsce strzałów zbiegła się służba hotelowa. Smorczewskiego w stanie b. ciężkim przewieziono do lecznicy d-ra Solmana, zaś Piotrowski w międzyczasie znikł z gmachu hotelu.

Jak się niebawem okazało, oddał on się sam w ręce policji, oświadczając, że zabił człowieka, który zabrał mu żonę i majątek.

ZE ŚWIATA Miljonerzy amerykańscy do- radcami Sowietów

Z Paryża wyjechali do Rosji na zaproszenie rządu sowieckiego dwaj znani miljonerzy amerykańscy Campbell i Ralf Bاده. Obaj oni mają stać się doradcami rządu sowieckiego.

Gampbell, zwany w Ameryce królem zbożowym, ma zająć się sprawą organizacji gospodarki zbożowej w Sowietach i w tym celu odbędzie szereg podróży po Rosji Sowieckiej.

Ralf Bاده, prezes kolei północnej w Ameryce, ma natomiast udzielić szeregu rad w zakresie uzdrowienia kolejowej gospodarki sowieckiej.

Teatr Miejski. Sobota 12 lipca r. b.

Jedyny występ „ulubieńców stolicy” w arcywesołej rewjetce p. t.

ŚMIECH TO NIE GRZECH?

pióra najwybitniejszych autorów doby współczesnej udział przyjmują:

A. CIELECKA

najświetniejsza śpiewaczka operowa i wykonawczyni pieśni i piosenki, amerykańskiej polskiej w najcelniejszym repertuarze

M. DOBROWOLKI

znakomity art. Scen Polskich jedyny bezkonkurencyjny twórca satyry politycznej, parodji, piosenki, groteski oraz monologów

NA GRAMOFONOWCU FILMOWYM

arcywesoły sketch w 1 odsłonie

Osoby: Feluś Pyskaty M. Dobrowolski Kordula Dawalska A. Cielecka

Przy fortepianie prof. D. LESKI. Początek punktualnie 8.30 wieczorem. Bilety do nabycia u p. Iberskiego, a w sobotę od 11 do 2 i od 5 do końca w kasie teatru. Ceny od 1.50 wzwyż w kasie teatru od 7-ej wieczorem.

Zgon najstawniejszego clowna Sowietów

Przed paru dniami zmarł w Moskwie najstarszy i najpopularniejszy clown rosyjski, nazwiskiem Durow. Sława tego clowna sięgała daleko poza granice Rosji. Znany on był również ze znakomitej tresury zwierząt i swojego czasu otrzymywał order i odznaczenia od ostatniego cara Rosji, oraz od ekscesarza Wilhelma, któremu raz podczas prywatnej audencji pokazywał wszystkie swoje osobliwe okazy tresowanych zwierząt. Durow był poza tym autorem rozmaitych prac naukowych, poświęconych psychologii zwierzęcego rodzaju.

Dowcip i humor Durowa, występującego w charakterze clowna na arenie cyrkowej, był czasami bardzo złośliwy i zjadliwy. Clown rosyjski umiał w pozornie niewinny sposób wydrwiwać nawet najwyższych dostojników carskich, przed którymi wszyscy drżeli ze strachu.

Także i podczas rządów bolszewickich Durow nie ukroczył swej złośliwości. Znany jest go wszechnie w Rosji dowcip, który udał mu się przed paru laty. Oto Durow, pokazując publiczności w cyrku laskę, mówił: „Oto jest symbol naszego kraju. Dawniej na górze był car ze szlachtą, w środku byliśmy my wszyscy, a na końcu była... swołocz”. Potem obróciwszy laskę do góry nogami, dodał: „Przeżyliśmy rewolucję; obecnie szlachcice znajdują się na dole, my wszyscy pozostaliśmy na tem samym miejscu, gdzie jednak znajduje się „swołocz”?

Dowcip ten uszedł popularnemu clownowi bezkarnie.

Niezwykły wypadek odzyskania wzroku

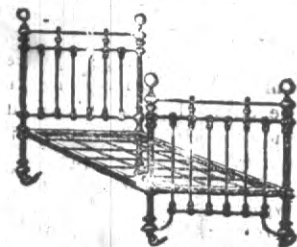
O niezwykle rzadkim wypadku odzyskania wzroku donosi prasa

amerykańska. Mianowicie, trzydzieści lat temu J. Fish, odbywając podróż poślubną ze swoją młodą żoną uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przywaliło go wielkie drzewo, uderzając całą siłą w głowę. W kilka miesięcy potem powrócił do zdrowia, ale stracił wzrok wskutek paraliżu nerwów wzrokowych. Od tego czasu Fish przez trzydzieści lat był niewidomy. Wydał kilkadziesiąt tysięcy dolarów na lekarzy specjalistów, którzy jednak nic mu nie pomogli. W tych dniach Fish, siedząc na werandzie w towarzystwie żony, która czytała mu książkę, zupełnie nagle odzyskał wzrok. Wypadek ten wywołał wielką sensację. Znaleźli się reporterzy, którzy odbyli z nim szereg wywiadów. Fish mówi, że najbardziej dziwi go obecna moda kobieca, zwłaszcza krótkie suknie. Poza tem podziwiał liczbę samochodów, filmy i samoloty.

Uwaga

Biuro Związku Lokatorów i Sublokatorów w Grodnie przeniosło się do st. Ratusza i mieści się w pokoju zajmowanym dawniej przez Urząd Rozjemczy. Od dnia 8-go lipca r. b. do dnia 8 sierpnia r. b. biuro czynne będzie tylko w godz. wiecz. t.j. od godz. 18—21 (6—9 w.). Od dnia 8-go sierpnia biuro stale czynne będzie od 10—13 i od 18—21.

ZARZĄD.



ZNANY
magazyn **MEBLI**

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA, KRZESŁA, MATE-
RACE, NIKLESŁA, SZAFY,
KREDSY, OTOMANY
i t. p.

Oświata w wojsku



Kurs rolniczy dla szeregowych.

TELEGRAMY

Straszliwa katastrofa w kopalni na Śląsku Niemieckim

BERLIN, PAT. Z Wrocławia donoszą: W miejscowości Hausdori rewiru górniczego Neurode nastąpił dziś popołudniu w szybie Kurt na sztolni 2-ej i 3-ej wybuch kwasu węglowego, 20 górników poniosło śmierć. W czasie katastrofy w kopalni znajdowało się około 200 górników. Bliższych szczegółów narazie brak.

BERLIN, PAT. O godz. 11-ej w nocy nadchodzą dalsze wiadomości o katastrofie w kopalni Kurt na Śląsku Niemieckim w miejscowości Hausdori w rewirze Neurode. Zabitych jest 67-miu górników, 48 wydobyto na powierzchnię, 73 znajduje się zamkniętych w kopalni.

Zmierzch polityki Brianda.

PARYZY PAT. W dzienniku „L'Ordre” Emil Buré oświadcza, że nastąpił zmierzch polityki Brianda. Mimo usiłowań oddanej mu prasy, prawda zaczyna wychodzić na jaw. Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memoriał Brianda o federacji europejskiej zawierają poważne zastrzeżenia. W senacie i w Izbie Deputowanych komisje spraw zagranicznych coraz szczegółowiej i coraz dłużej stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwie akty oskarżenia. Niepokojąc to zaczyna nawet radę ministrów, której ostatnie posiedzenia były bardzo burzliwe. Nadomiar w Niemczech i Italii uważają obecnie francuskiego ministra Spraw Zagranicznych za imperjalistę, który dotychczas ukrywał starannie swą grę. Briand popełnił dwa kapitalne błędy, przypuszczał on, że wystarczy wierzyć w jutrzeńkę, aby ona się narodziła, a potem nie usłuchał rad tych, którzy uprzedzili go o tem, że przed nawiązaniem rokowań z przedstawicielami Niemiec należało przestudjować dobrze historję tego kraju i poznać jego psychologję.

Waldemar ma być aresztowany

KOWNO. PAT. Krążą pogłoski, że w najbliższych dniach rząd ma powziąć decyzję co do p. Waldemara. W każdym razie kwestja ta zostanie rozstrzygnięta do powrotu prezydenta Smetony z zagranicy.

W pierwszym rządzie Waldemar zostanie usunięty z rządowego mieszkania, a potem nastąpi jego aresztowanie, przyczem zostanie on osadzony w więzieniu, względnie deportowany do obozu koncentracyjnego. Rząd chce przerwać pracę Waldemara, która została uznana za szkodliwą dla Państwa.

Generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych płk. Sztencelis wszczął sprawę przeciwko p. Waldemarowi za jego antypaństwowe wystąpienia w pismach.

Aresztowanie posłów komunistycznych

HELSINGFORS. Na posiedzeniu sejmiku finlandzkiego przyjęta została w drugim czytaniu ustawa o wprowadzeniu wzmocnionej ochrony państwa.

Przed pochodem lappowców na Helsingfors ustawa ta nie mogła uzyskać większości głosów, obecnie większość ta znalazła się z łatwością.

Na tem samym posiedzeniu sejmiku minister spr. wewnętrznych zdecydował się na aresztowanie posłów komunistycznych na podstawie niezbitych dowodów, że brali oni udział w akcji antypaństwowej i szpiegowskiej.

Aresztowano tylko tych dwóch posłów, których porwali lappowcy ze sali sejmowej, inni zdołali uciec, część ich przedostała się do Szwecji lub do Sowiec.

Wotum zaufania dla rządu finlandzkiego

HELSINGFORS. PAT. W związku ze sprawą aresztowania deputowanych komunistycznych sejm uchwalił 105 głosami przeciwko 58 wniosków zaufania dla rządu.

Wybuch Wezuwjusza

NEAPOL. PAT. Wybuchy Wezuwjusza trwają w dalszym ciągu przez jeden z kraterów, którego szerokość doszła do 12 metrów w średnicy.

Zjazd strzelecki w Zamościu



Prezesi i komendanci Związku Strzeleckiego na zjeździe w Zamościu, pomiędzy innymi widzimy d-cę 3 Dyw. Leg. płk. Skwarezyńskiego i b. senat. Zubowicza.

Smacznego apetytu



Wzorowo urządzone kuchnia społeczna, dla dokarmiania młodzieży na Wileńszczyźnie.

CONAN DOYLE I SHERLOCK HOLMES

Ciężką stratę poniosła literatura angielska. W 71-ym roku życia zmarł w swej posiadłości Crowborough w Soneux, wskutek przewlekłej choroby sercowej sir Arthur Conan Doyle, jeden z najpopularniejszych pisarzy ostatnich czasów. Sir Arthur Conan Doyle urodził się 22-go maja 1859 roku w Edynburgu w Szkocji. Pochodził z rodziny katolickiej, która wydała już słynnego karykaturzystę, Johna Doyle'a, dziada zmarłego obecnie pisarza, oraz Ryszarda Doyle'a, jego stryja, rysownika i karykaturzystę, długoletniego współpracownika londyńskiego „Punch'a”. Młody Arthur pobierał pierwsze nauki w Stenhurst w Anglii, następnie kształcił się w Niemczech i znów w Anglii, gdzie w latach 1876—81 studiował medycynę na uniwersytecie w Edynburgu. Po ukończeniu studiów praktykował jako lekarz w Southsea, przerywając praktykę częstymi dalekimi podróżami, które tak polubił, że został w końcu lekarzem okrętowym.

Żyłka pisarska odezwała się w Doyle'u jeszcze w czasach studiów uniwersyteckich, kiedy zaczął pisywać drobne nowelki i opowiadania. Będąc ubogim studentem, pisywał głównie dla zarobku, bez większego jednakże powodzenia. Następnym etapem twórczości Doyle'a była powieść historyczna, którą wkrótce zarzucił, ażeby po kilku latach powrócić do niej, — ale już w blasku sławy pisarskiej, zdobytej na innym polu. W twórczości Conan Doyle'a nastąpił nagle punkt zwrotny — tym punktem zwrotnym zaś było wspomnienie o docencie w Edynburgu, Bell'u, pod którego kierunkiem pracował niegdyś w klinice uniwersyteckiej.

Ten Bell to był dziwny człowiek, który swoją „logiczną dedukcją”, o której tak często potem czytamy w opowiadaniach o Sherlocku Holmesie, wprawił w niemąły podziw i zdumienie słuchaczy w klinice. Z kilku czysto zewnętrznych spostrzeżeń, których inni nawet nie zauważyli, budował historję życia i choroby pacjenta, którego widział pierwszy raz w życiu, ba, — którego nie zdołał jeszcze nawet zapytać o imię, nazwisko, wiek — i nigdy prawie się nie mylił! W ten sposób Bell stał się prototypem wielkiego detektywa z Bakerstreet, który, uganijając się wraz ze swym przyjaciółcą, dr. Wattsonem po świecie, na podstawie dziecinnie prostych, logicznych wniosków,

rozwiązywał najbardziej zawile zagadki kryminalne.

Twórczość Conan Doyle'a postępuje już teraz szybko w nowo obranym kierunku: pierwszą książką, której bohaterem jest Sherlock Holmes, jest „Znak czterech”, potem następują po sobie „Studjum w szkarłacie”, „Przygoda Sherlocka Holmesa”, „Pamiętniki Sherlocka Holmesa”, „Pies Baskerville'ów”, „Nowe przygody Sherlocka Holmesa”, „Tajemnica Cloomber”, „Z zapisków Sherlocka Holmesa”, „Powrót Sherlocka Holmesa” i wiele innych powieści i krótkich opowiadań, tłumaczonych na szereg języków obcych, czytanych z zachwytem i „jednym tchem” przez legjony czytelników na obu półkulach. Tajemnicą powodzenia tych książek była niebywała prostota wniosków, jaką żaden inny pisarz powieści kryminalnych nie mógł i nie może się poszczycić. Pocziwy profesor Bell nie spodziewał się, że znajdzie w Doyle'u nie tyle zdolnego medyka, ile uważnego słuchacza rozwijanych spostrzeżeń.

Conan Doyle wie jednak, że nie można karmić czytelnika ciągle tą samą strawą, wraca więc co pewien czas do zarzuconych niegdyś powieści historycznych, które, mniej może znane zagranicą, cieszą się w ojczyźnie autora zasłużonym uznaniem. W powieściach tych ulega wpływom romantyzmu Stevenson'a, pod względem zaś budowy technicznej Aleksandrowi Dumasowi ojcu, jak np. w

powieści „The Refugees” („Zbiegowie”), gdzie wpływ „Trzech muszkieterów” jest niedwuznaczny i w powieściach awanturnych „The captain of the Pole-Star” i „The doings of Raffles How”. Stevenson natomiast wycisnął swoje piętno na „Michał Clarke” — ciekawym studjum z XVII w. i „The White Company” („Stowarzyszenie Białych”), powieści z czasów Edwarda III. Pamięci zmagani pod Waterloo poświęcona jest dzieło „The Great Shadow” („Wielki cień”) jak również dramat wystawiony po raz pierwszy w r. 1894 na scenie londyńskiej „A story of Waterloo” („Opowiadanie o Waterloo”).

Conan Doyle sięga następnie do jeszcze innej dziedziny twórczości historycznej. Są to powieści historyczno-awanturnicze, jak „Przygody brygadiera Gardara”, w której występuje typ oficera napoleońskiego, bohatera, błagiera i zawałdrogi w jednej osobie. Jak twierdzą, za podstawę do tej powieści, która przed kilku laty dostąpiła nawet zaszczytu utrwalenia na taśmie filmowej, posłużył sir Arthurowi pamiętnik jednego z własnych jego przodków. Ten sam okres dziejów posłużył za temat do powieści „Uncle Bernac” i „Rodney Stone”, z których pierwsza opisuje życie w obozie napoleońskiego, druga zaś Napoleona i jego swity. Pod wpływem wspomnień z wyprawy egipskiej 1896 roku i wojny z boerami powstają „Tragedja Koroska” i „Wielka wojna z boerami”. Szeregu innych powieści i nowel nie sposób tutaj wymienić.

Po wybuchu wojny światowej

Z obozów letnich



Chwila wypoczynku i biesiady przyjacielskiej.

Sir Conan Doyle przystąpił z zapałem do werbowania żołnierzy, aż wiadomość o śmierci syna, który zginął na froncie, złamała go zupełnie, sprowadzając nań kryzys duchowy i religijny. Pod wpływem doznanego wstrząśnienia staje się Conan Doyle fanatycznym spirytystą i antyracjonalistą.

Według wiadomości, nadchodzących do nas o wielkim pi-sarzu, miał on podobno pod koniec życia rozczarować się boleśnie do tak gorąco wyznawanego spirytyzmu. Czy wiadomość ta polega na prawdzie—niewiadomo—w każdym razie nie znajdujemy potwierdzenia tej wiadomości w żadnej jego pracy. A może już nie zdążył?

L. W.

RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej
Piątek 11-VII.

11.40. Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58—12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dz. bież.
12.10—12.00. Muzyka z płyt gramof.
13.00. Kom. meteorologiczny.
13.10. D. c. muzyki gramof.
15.15. Kom. gospodarczy.
16.16. „Kącik krótkofalowy”
16.25—17.10. Muzyka z płyt gramof.
17.10—17.25. Kom. Główn. Zw. Straży Poż.
17.35—18.00. „O stosunkach majątkowych między małżonkami” opowieść adw. St. Peszyński.
18.00. Koncert ork. kina „Stylowego”.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.45. Płyty gramof.
19.45—20.00. Giełda rolnicza. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wy-bije godz. ósmą.
20.00—20.15. Prasowy Dziennik Radjowy
20.15. Koncert symf. z Dol. Szwajc. Muzyka rosyjska.
22.00. Fejleton p. t. „Słońce i myśli”, wygl. dr. med. J. Szpakowski.
22.15. Kom. meteor., polic. i sport.

Sobota 12-VII.

11.40. Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58.—12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dz. bież.
12.10—18.00. Muzyka z płyt gramof.
13.00. Kom. meteorologiczny.
13.10. D. c. muzyki gramof.
15.15. Kom. gospodarczy.
16.15—17.10. Muzyka z płyt gramof.
17.10 „Kącik artystyczny L. S. G.”
17.35. „O nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji”, opowieść inż. E. Porębski.

Pracownia OBUWIA

A. Gordona,
NAPOLEOŃSKA Nr 4

przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju obuwie MĘSKIE DAMSKIE i DZIECIENNE.

Również wykonywa wszelkie reperacje.

Specjalność buty dla pp. oficerów

Ceny przystępne.
Warunki ulgowe.

18.00—19.00. Transm. z Wilna. Aud. dla dzieci i młodzieży.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.30. Płyty gramof.
19.30—19.45. Fejleton p. t. „Na ziemi i pod ziemią”, wygl. p. W. Sieroszewski.
19.45.—20.00. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników.
Zegar z Warsz. Obs. Astr. wy-bije godzinę ósmą.
20.00—20.15. Pras. Dziennik Radj.
20.15. Koncert popul. z Dol. Szwajc.
22.00. Fejleton p. t. „Ludzie za szybą”, odczyta p. H. Buszyńska.
22.15. Kom.: meteor. polic. i spor.
23.00—24.00. Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

JEDYNE ŹRÓDŁO

artykułów sportowych:

- Rakiety
- Piłki nożne
- Koszykówki
- Siatkówki
- Krokiety
- Piłki gumowe
- Piłki do rąk
- Struny do rąk
- Lakier do rąk

Wyroby Fabryki Niemeńskiej po cenach fabrycznych tylko w księgarni

E. IBERSKIEGO

Grodno, Dominikańska 31
Telefon 91.

R O Z K Ł A D

przycięcia i odcięcia pociągów do i z Grodna od 15 maja.

Przychodzą	godz.	Odechodzą	godz.
Posp. z Wilna	1.23	Posp. do Warszawy	1.31
osob. z Wołkowyska	1.25	osob. do Wilna	3.25
„ z Warszawy	3.13	„ do Skidla	3.20
„ z Suwałk	4.50	„ do Mostów	4.35
posp. z Warszawy	5.05	„ do Białegostoku	5.30
osob. z Druskienik	7.20	posp. do Wilna	5.13
„ z Skidla	7.30	osob. do Suwałk	5.15
„ z Mostów	9.50	miesz. tow. do Jezior	5.25
„ z Jezior	10.55	osob. do Druskienik	5.50
„ z Wilna	12.20	„ do Warszawy	12.28
„ z Warszawy	14.53	„ do Wilna	15.03
„ z Białegostoku	19.53	„ do Wołkowyska	16.10
„ z Suwałk	23.02	„ do Suwałk	20.28
„ z Wilna	23.12	„ do Warszawy	23.30

Z DNIEM 8 LIPCA
**OTWARTE ZOSTAŁO BIURO
asenizacji samochodowej**

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres asenizacji za pomocą cystern o pojemności 2000 litrów automatycznie napelniających.

Roboty wykonujemy o każdej porze dnia i nocy tanio, solidnie, czysto bez zanieczyszczania powietrza.

Zamówienia przyjmuje Biuro przy ul. Hoowera Nr 3 (wejście przez zakład fotograficzny p. Karasika).

Motorasenizacja.

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

**„NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM
ABY KUPOWAĆ TANDETE”**

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radio-odbiorczy, który jest szczytem doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

J. SMURŁO, Grodno

GRANDZICKA, Nr 19

a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany. Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakresie radjotechniki wchodzące.

**ZAKŁADY CERAMICZNE
MICHAŁOWKA**

stacja kol. Skidel

DOSTARCZA

cegłę, kafle, dachówkę

PRÓBY, OCENY, OFERTY, KOSZTORYSY WYSYŁA BEZPŁATNIE na żądanie Zarząd handlowy w Grodnie.

Spółdzielnia rol.-handl. „ROLNIK”

UL. JAGIELLOŃSKA 4, TEL. 95.

WILLA i PENSJONAT

**„WARSZAWIANKA”
w DRUSKIENIKACH**

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr 1

położona w śródmieściu w pobliżu zakładu kąpielowego, parku, lasu i Niemna, poleca wraz z całodziennym wyborem i zdrowym utrzymaniem, pokoje suche, słoneczne i ładnie umeblowane ze światłem elektrycznym. Ogród owocowy z kwiatnikami przed domem. Organizacja wycieczek i spacerów.

CENY UMIARKOWANE.

**Zakopianka na Pogance w
Druskienikach**

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIUSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach

**„SALON
GRACIOSA”**

GRODNO,
ul. Kołosańska 20, mieszk. 4
(centrum miasta)

**CZYTAJCIE
Przeгляд Kresowy**

LABORATORIUM
Chemiczno-Bakterjologiczne
MAGISTRA

A. MATUSA

Grodno, tel. 282 ul. Orzeszkowej 4

Analizy krwi mikrochemiczne i serologiczne. Analizy krwi na odczyn Wassermana. Analizy: moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego, nalołów w gardle, WŁOSÓW, kobiecego mleka, płynu mózgowo-rdzeniowego i t. d. Badania sanitarno-higieniczne produktów spożywczych, preparatów farmaceutycznych i technicznych.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.